



# The Holy See

---

## WIZYTA APOSTOLSKA NA MADAGASKARZE

### **SPOTKANIE ZE WSPÓLNOTĄ AKAMASOA**

*Miasto przyjaźni, Akamasoa*

*8 września 2019*

---

#### **[Multimedia]**

Dobry wieczór wam wszystkim! Dobry wieczór!

Cieszę się bardzo, wielka radość ze spotkania mojego byłego studenta: Ojciec Pedro był moim studentem na Wydziale Teologicznym w latach 1967–1968. Później już nie studiował, odnalazł miłość do pracy, do pracy. Dziękuję bardzo, Ojczcie!

Wielka to dla mnie radość, że mogę być z wami w tym wspaniałym dziele. Akamasoa jest wyrazem obecności Boga pośród swego ubogiego ludu; nie jest to obecność sporadyczna, okazjonalna... jest to obecność Boga, który postanowił żyć i zawsze przebywać pośród swego ludu.

Jest was dziś wieczorem wielu, w samym sercu tego „Miasta Przyjaźni”, które zbudowaliście własnymi rękami i które, o tym nie wątpię, będziecie budowali dalej, aby wiele rodzin mogło żyć godnie! Widząc wasze promienne twarze, dziękuję Panu, który usłyszał wołanie ubogich i który okazał swoją miłość poprzez namacalne znaki, takie jak stworzenie tej wioski. Wasze wołanie zrodzone z powodu braku możliwości mieszkania pod dachem nad głową, z widzenia, że wasze dzieci dorastają niedożywione, z braku pracy, wołanie zrodzone przez obojętne, żeby nie powiedzieć pogardliwe spojrzenie wielu ludzi, przemieniło się dla was i dla wszystkich, którzy na was patrzą, w pieśń nadziei. Każdy zakątek tych dzielnic, każda szkoła czy ambulatorium to pieśń nadziei, która zaprzecza i ucisza wszelki fatalizm. Powiedzmy to stanowczo: ubóstwo nie jest fatalnym przeznaczeniem.

Ta wioska ma długą historię męstwa i wzajemnej pomocy. To miasto jest rezultatem wielu lat ciężkiej pracy. U jego podstaw znajdujemy żywą wiarę, która przełożyła się na konkretne działania, zdolne, by „góry przenosić”. Wiara, która pozwoliła dostrzec szansę tam, gdzie było widać jedynie biedę, zobaczyć nadzieję tam, gdzie był tylko fatalizm, widzieć życie tam, gdzie ogłoszono jedynie śmierć i zniszczenie. Pamiętajcie o tym, co napisał apostoł św. Jakub: „Wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie” (2, 17). Podstawy wspólnej pracy, poczucie rodzinności i wspólnoty umożliwiły przywrócenie z zaangażowaniem osobistym i cierpliwością zaufania nie tylko w waszym sercu, ale także między wami, co pozwoliło wam być protagonistami i budowniczymi tej historii. Jest to wychowanie do wartości, dzięki któremu pierwsze rodziny, które podjęły dzieło z ojcem Opeką, były w stanie przekazać ogromny skarb zaangażowania, dyscypliny, uczciwości, szacunku dla siebie i innych. I mogliście zrozumieć, że marzeniem Boga jest nie tylko rozwój osobisty, ale przede wszystkim rozwój wspólnotowy, że jak nam przypomniał ojciec Pedro, nie ma gorszego niewolnictwa, niż życie każdy tylko dla siebie.

Drodzy młodzi z Akamasoa, pragnę skierować do was szczególne przesłanie: nigdy nie poddawajcie się w obliczu negatywnych skutków ubóstwa, nigdy nie ulegajcie pokusom łatwego życia lub zamknięcia się w sobie. Dziękuję, Fanny, za to piękne świadectwo, które dałaś nam w imieniu młodych z wioski. Drodzy młodzi, od was zależy rozwijanie tego dzieła rozpoczętego przez waszych starszych. Siłę, by to uczynić znajdziecie w waszej wierze i żywym świadectwie, jakie wasi starsi urzeczywistnili w waszym życiu. Niech rozkwitną w was dary, które dał wam Pan. Poproście Go, aby wam dopomógł w wielkodusznym poświęceniu się służbie braciom i siostram. W ten sposób Akamasoa będzie nie tylko wzorem dla przyszłych pokoleń, ale przede wszystkim punktem wyjścia dzieła zainspirowanego przez Boga, które osiągnie swój pełny rozwój zależnie od tego, na ile będzie nadal świadczył o Jego miłości do obecnych i przyszłych pokoleń.

Módlmy się, aby na całym Madagaskarze i we innych częściach świata rozprzestrzenił się blask tego światła, abyśmy mogli zrealizować modele rozwoju, które sprzyjałyby walce z ubóstwem i integracji społecznej, oparte na zaufaniu, edukacji, pracy i działaniu, które są zawsze niezbędne dla godności osoby ludzkiej.

Dziękuję przyjaciele z Akamasoa, drogi ojciec Pedro i jego współpracownicy, dziękuję raz jeszcze za wasze świadectwo prorocze, za wasze świadectwo rodzące nadzieję. Niech Bóg nieustannie was błogosławi.

Proszę was bardzo, nie zapominajcie modlić się za mnie.